

sygn. akt VIII Ns 452/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2023 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi, Wydział VIII Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Bartek Męcina

Protokolant stażysta Aleksandra Łuczak

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z wniosku J. P.

z udziałem B. P.

o zniesienie współwłasności

### **postanawia:**

1. znieść współwłasność samochodu osobowego marki T. (...) nr VIN (...) rok 2008, którego współwłaścicielami są J. P. i B. P., w ten sposób, że samochód przyznać na wyłączną własność uczestniczki B. P. bez obowiązku spłaty na rzecz wnioskodawcy J. P.,
2. oddalić wniosek w pozostałej części,
3. ustalić, że strony ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt VIII Ns 452/22

## UZASADNIENIE

W dniu 1 września 2022 roku J. P., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o zniesienie współwłasności samochodu osobowego marki T. (...) nr VIN: (...), rocznik 2008, którego współwłaścicielami w częściach równych są J. P. i B. P., w ten sposób, że przedmiotowy samochód zostanie przyznany uczestniczce B. P. na wyłączną własność

z obowiązkiem spłaty wnioskodawcy w kwocie 11.870 zł. Ponadto wniósł o zasądzenie od uczestniczki miesięcznie kwoty 740 zł począwszy od lutego 2021 roku do dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego w sprawie tytułem wynagrodzenia za korzystanie ze wspólnego samochodu z naruszeniem prawa do współkorzystania i współposiadania drugiego ze współwłaścicieli. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że strony tworzyły niegdyś nieformalny związek, w trakcie którego powzięły decyzję o wspólnym zakupie przedmiotowego pojazdu, który miał być wykorzystywany do celów prywatnych. Cena zakupu wyniosła

39.800 zł. Początkowo strony wspólnie korzystały z auta, a sytuacja ta zmieniła się po osadzeniu wnioskodawcy w areszcie. Gdy bowiem wnioskodawca opuścił areszt w lutym 2021 roku uczestniczka pozbawiła go możliwości faktycznego korzystania z samochodu. Nie posiadał on przy tym dokumentów od pojazdu, nie był informowany o jego stanie i położeniu. Na okoliczność wysokości spłaty na rzecz wnioskodawcy pełnomocnik podał, że ustalił on szacunkową wartość samochodu na kwotę 23.740 zł. Z kolei kwota wynagrodzenia za korzystanie z auta została

obliczona w oparciu o średnią miesięczną stawkę rynkową za wynajem pojazdu klasy T. (...), a następnie iloczyn został podzielony przez dwa. Pełnomocnik wskazał również na podstawę prawną żądania wniosku.

(wniosek k. 4-9)

W odpowiedzi B. P. przyłączyła się do wniosku o zniesienie współwłasności z tym zastrzeżeniem, że wniosła o przyznanie przedmiotowego pojazdu na jej wyłączną własność bez obowiązku spłaty wnioskodawcy, zaś w pozostałym zakresie wniosła

o jego oddalenie. W uzasadnieniu przyznała, że w okresie pozostawania w nieformalnym związku wraz z wnioskodawcą podjęła decyzję o wspólnym zakupie samochodu T., który został sfinansowany z zaciągniętego przez nich na ten cel kredytu na kwotę 42.795,69 zł. Kredyt ten został spłacony przez nią w całości, bez udziału wnioskodawcy, który jednocześnie użytkował nabyte auto. Wskazała, że do czasu, gdy w 2014 roku na prośbę partnera wzięła

w leasing samochód marki S., wyłącznie on korzystał z T., ona sama zaś jeździła S. (...). Dopiero gdy pojawiło się nowe auto wnioskodawca utracił zainteresowanie T. i „przesiadł się” do S.. Dodała, że wszelkie koszty utrzymania, w tym napraw samochodu T. ponosiła wyłącznie ona, że wnioskodawca nie czynił na ten pojazd żadnych nakładów, a ostatecznie sam zrezygnował z jego użytkowania. Zwróciła również uwagę, że kwotę spłaconego przez nią kredytu na zakup auta przed dokonaniem zniesienia współwłasności należy traktować jako nakład podlegający rozliczeniu w postępowaniu o zniesienie współwłasności. Jego wartość przekracza przy tym kwotę żądaną przez wnioskodawcę. Uczestniczka podniosła ponadto, że uwzględnienie roszczenia w zakresie żądanego wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy pozostawałoby w sprzeczności z art. 5 k.c., wnioskodawca nie partycypował bowiem w jakikolwiek sposób w kosztach utrzymania i spłaty samochodu T., a także korzystał z innego pojazdu do niej należącego.

(odpowiedź na wniosek k. 34-39)

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik wnioskodawcy uzupełniająco wyjaśnił, że od lutego 2013 roku do września 2018 roku J. P. przekazywał uczestniczce kwoty po 600 zł w celu spłaty jego części kredytu oraz pozostałych opłat związanych z użytkowaniem pojazdu. Zgodnie bowiem z poczynionymi ustaleniami zobowiązanie to miało być spłacane z rachunku uczestniczki, wnioskodawca zaś miał partycypować w tej spłacie właśnie poprzez przekazywanie partnerce gotówki. Dodatkowo wnioskodawca partycypował w kosztach życia stron, to on robił codzienne zakupy, przygotowywał posiłki. On także zajmował się usuwaniem szkód w pojeździe, czynnościami związanymi z jego eksploatacją, tankował auto. W ostatecznym stanowisku wnioskodawca wniósł o zasądzenie na jego rzecz od uczestniczki tytułem wynagrodzenia za korzystanie

z samochodu T. w okresie od lutego 2021 roku do lipca 2023 roku kwoty 21.460 zł

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lipca 2023 roku do dnia zapłaty, a także kwoty po 740 zł miesięcznie począwszy od sierpnia 2023 roku do dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego w sprawie. W odniesieniu do tego roszczenia ustanowiony przez uczestniczkę pełnomocnik oświadczył, że kwestionuje jego zasadę, a nie wysokość.

(pismo przygotowawcze k. 84-85v., k. 173-174, protokół rozprawy k. 139-144, k. 165-169, k. 175-177v.)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

J. P. i B. P. od 2012 roku pozostawali w nieformalnym związku. Po okresie letnim w 2013 roku wnioskodawca wprowadził się do mieszkania uczestniczki, w którym zamieszkiwał do 2020 roku. Strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, we wrześniu 2012 roku uczestniczka zatrudniła partnera w swojej firmie, aby zapewnić mu źródło dochodu i ubezpieczenie. To B. P. ponosiła jednak główne koszty wspólnego życia, płaciła czynsz, regulowała bieżące rachunki, robiła zakupy. Zdarzało się, że wnioskodawca okazjonalnie przekazywał jej różne kwoty pieniędzy, czy też robił zakupy, uczestniczka nie interesowała się jednak tym, na co J. P. wydaje swoje pieniądze.

W tym czasie wnioskodawca był właścicielem lokalu mieszkalnego, którego utrzymanie opłacał z własnych środków.

Członkowie rodziny uczestniczki nigdy nie byli świadkami przekazywania jej przez wnioskodawcę jakichkolwiek środków pieniężnych. Również B. P. w rozmowach z najbliższymi nie wspominała, że partner w jakikolwiek sposób wspiera ją finansowo. Wręcz przeciwnie, wielokrotnie zdarzało się, że J. P. narzekał na brak środków finansowych. Miały także miejsce sytuacje, gdy pożyczał on gotówkę od innych osób, w tym od Z. N.. Były to różne kwoty, które później, czasem z opóźnieniem oddawał. Kobieta ta nie interesowała się tym, na co przeznaczane były przedmiotowe środki. Z opowieści wnioskodawcy wynikało, że prowadzi on z uczestniczką wspólne gospodarstwo domowe, że dokłada się do spłaty kredytu, czego jednak Z. N. w żaden sposób nie weryfikowała. Wnioskodawca pożyczał również pieniądze od G. K.. Były to kwoty 400-500 zł odnośnie których wnioskodawca twierdził, że są na spłatę raty za samochód. Pożyczki te były udzielane trzykrotnie i miały miejsce w latach 2014-2015. (...) finansowego wnioskodawcy udzielał także R. P., który w przeszłości wychowywał się w rodzinie zastępczej sprawowanej przez uczestniczkę. Były to niewielkie sumy rzędu 50-100 zł, których jednak J. P. nigdy nie zwrócił i co do których prosił, aby nie mówić o nich uczestniczce.

(dowód z przesłuchania wnioskodawcy – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku oraz z dnia 6 lipca 2023 roku, dowód z przesłuchania uczestniczki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku oraz z dnia 6 lipca 2023 roku, zeznania świadka M. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka M. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka E. K. (1) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka P. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka Z. N. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 kwietnia 2023 roku, zeznania świadka G. K. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 kwietnia 2023 roku, zeznania świadka R. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 6 lipca 2023 roku)

Po zatrudnieniu przez uczestniczkę J. P. namawiał ją do zakupu samochodu, który mógłby użytkować. Sam nie posiadał odpowiednich środków na sfinansowanie takiego zakupu, nie miał również zdolności kredytowej, która pozwalałaby mu uzyskać kredyt. W owym czasie B. P. posiadała auto firmowe – S. (...), uznała jednak, że nowy pojazd przyda się w firmie na wszelki wypadek i uległa prośbie partnera, mając jednocześnie świadomość, że będzie spłacać kredyt sama.

W dniu 30 stycznia 2013 roku strony nabyły za kwotę 39.800 zł samochód marki T. (...), rocznik 2008, nr VIN (...) (...)859. Zakup został sfinansowany kredytem udzielonym przez G. (...) Bank na kwotę 42.795,69 zł zaciągniętym wspólnie przez strony na okres 60 miesięcy. Na dopisanie do umowy bankowej należał wnioskodawca. Miesięczna rata kredytu wynosiła 909,07 zł, za wyjątkiem pierwszej raty ustalonej na kwotę 849,70 zł. Skapitalizowana suma odsetek umownych wyniosła 11.689,14 zł. Zabezpieczeniem kredytu było przewłaszczenie przedmiotowego pojazdu na rzecz banku. B. P. miała świadomość, że poradzi sobie z samodzielną spłatą zaciągniętego zobowiązania, pobierała bowiem wówczas emeryturę w wysokości około 2.000 zł oraz prowadziła własną firmę. Decydując się na finansowanie kredytem strony nie rozmawiały na temat partycypowania przez wnioskodawcę w jego spłacie. Na datę zakupu uczestniczka planowała wspólne życie z wnioskodawcą, chciała, aby nowy pojazd należał do ich obojga.

(dowód z przesłuchania wnioskodawcy – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku oraz z dnia 6 lipca 2023 roku, dowód z przesłuchania uczestniczki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku oraz z dnia 6 lipca 2023 roku, zeznania świadka M. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka M. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka E. K. (1) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka P. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka G. K. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 kwietnia 2023 roku, zeznania świadka R. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 6 lipca 2023 roku, faktura k. 16, umowa kredytu z załącznikami k. 40-48)

Zaciągnięty przez strony kredyt był spłacany przez B. P., która w okresie spłaty dokonała jego konsolidacji z innymi zobowiązaniami. Ostateczna spłata nastąpiła w dniu 25 września 2018 roku. Uczestniczka ponosiła również wszelkie koszty związane

z użytkowaniem auta, płaciła składki za ubezpieczenie, finansowała naprawy, koszt przeglądów. Pojazd był wprawdzie tankowany przez obie strony, jednak gdy płatności dokonywał wnioskodawca czynił to przy użyciu karty firmowej. Także gdy J. P. przyjeżdżał T. do zaprzyjaźnionego serwisu na przeglądy i naprawy, wszelkie koszty były ustalane z B. P., ona także je regulowała. W trakcie tych wizyt wnioskodawca chwalił się, że T. kupił wraz z partnerką w kredycie, który następnie został skonsolidowany z innym zobowiązaniem.

W 2014 roku za namową wnioskodawcy B. P. zakupiła kolejny samochód, marki S., który zastąpił firmową S.. Wówczas J. P. utracił zainteresowanie T. i „przesiadł się” do nowego auta, a T. przeszła w użytkowanie przez uczestniczkę. S. było serwisowane w tym samym warsztacie i na tożsamyh zasadach dotyczących płatności, co T..

W 2015 roku w trakcie rozmowy z A. P. wnioskodawca chwalił się, że namówił swoją partnerkę do zakupu dwóch samochodów, nie wspominał natomiast, aby w jakikolwiek sposób pokrył koszt zakupu.

W 2020 roku strony rozstały się, czego przyczyną były m.in. kontakty wnioskodawcy z innymi kobietami.

(dowód z przesłuchania wnioskodawcy – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku oraz z dnia 6 lipca 2023 roku, dowód z przesłuchania uczestniczki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku oraz z dnia 6 lipca 2023 roku, zeznania świadka M. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka M. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka E. K. (1) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka P. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku, zeznania świadka A. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 kwietnia 2023 roku, zeznania świadka R. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 6 lipca 2023 roku, zeznania świadka J. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 6 lipca 2023 roku, potwierdzenia przelewów k. 49-78, zaświadczenie k. 79)

Pismem z dnia 10 czerwca 2022 roku J. P. wezwał byłą partnerkę do zapłaty kwoty 11.840 zł przysługującej mu z tytułu prawa we współwłasności samochodu marki T. oraz utraty prawa do współposiadania i współkorzystania z tego pojazdu. Ponadto wezwał uczestniczkę do dopuszczenia do współposiadania oraz współkorzystania z przedmiotowego auta, a na wypadek braku spełnienia tego żądania, do zapłaty kwoty 740 zł miesięcznie począwszy od lipca 2022 roku.

(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 17-21, okoliczności bezsporne)

Uczestniczka nie spełniła żądania byłego partnera, ten bowiem miał ustanowiony zakaz zbliżania się do niej, ponadto uznała, że skoro posiada on inny samochód i nigdy nie partycypował w kosztach utrzymania T., to pojazd ten mu się nie należy.

(dowód z przesłuchania uczestniczki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku oraz z dnia 6 lipca 2023 roku, zeznania świadka M. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2023 roku)

W okresie od marca 2013 roku do maja 2020 roku na rachunek B. P. wnioskodawca przelał łącznie kwotę 9.303,48 zł. W tym samym czasie na jego konto z rachunku uczestniczki wpłynęła suma 13.815 zł.

(historie rachunku k. 157-160v., okoliczności bezsporne)

Po zakończeniu relacji z uczestniczką J. P. związał się z E. K. (2). Również tę kobietę nakłonił do zakupu samochodu, na potrzeby którego zaciągnęła ona kredyt. Uzyskane w ten sposób środki świadek przekazała wnioskodawcy, który

samodzielnie nabył pojazd marki V., a następnie zarejestrował go na własne nazwisko. Rzeczony kredyt E. K. (2) spłaca samodzielnie. W trakcie związku z w/w kobietą wnioskodawcą wielokrotnie prosił ją o wsparcie finansowe.

(zeznania świadka E. K. (2) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 kwietnia 2023 roku)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości, co do prawidłowości i rzetelności ich sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania stron oraz zeznania świadków. Osoby te wypowiedziały się na temat relacji łączących strony, okoliczności zakupu samochodu marki T., kwestii partycypowania wnioskodawcy w kosztach wspólnego życia stron, w tym związanych z utrzymanie przedmiotowego pojazdu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Wniosek był częściowo zasadny.

W świetle art. 210 k.c., każdy ze współwłaścicieli może żądać zniesienia współwłasności. Zgodnie z art. 211 k.c., każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo że pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości. Powołany przepis reguluje podstawowy sposób zniesienia współwłasności poprzez tak zwany podział rzeczy w naturze. Gdyby jednak rzecz nie dała się podzielić, może być przyznana jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana (art. 212 k.c.).

Przypomnienia wymaga również, że w postępowaniu o zniesienie współwłasności możliwe jest dokonanie rozliczeń z tytułu nakładów poniesionych na rzecz wspólną (art. 618 § 1 k.p.c.). Podstawą materialnoprawną rozliczenia nakładów na rzecz wspólną pomiędzy współwłaścicielami jest art. 207 k.c., zgodnie z którym pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. W powołanym przepisie chodzi o szerokie rozumienie wydatków na rzecz wspólną, obejmujące wszystkie wydatki, jak i nakłady. Poniesienie wydatków lub pokrycie ciężarów związanych z rzeczą wspólną przez jednego ze współwłaścicieli w stopniu przekraczającym jego udział we współwłasności powoduje powstanie obowiązku stosownej partycypacji u pozostałych współwłaścicieli. Współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną, choćby z początku pokrył je jeden ze współwłaścicieli (zwłaszcza zarządca). Zatem współwłaścicielowi ponoszącemu koszty służy roszczenie o zapłatę (o refundację)

w stosunku do pozostałych. Dodać należy, że wydatki ponoszone w sprawach zwykłego zarządu muszą być pokryte nawet przez stanowiących mniejszość współwłaścicieli sprzeciwiających się dokonaniu czynności. Artykuł 207 k.c. stanowi całkowitą i samodzielną podstawę dochodzenia wynikających z niego roszczeń, bez potrzeby posiłkowania się dodatkowym uregulowaniem wynikającym np. z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Do powstania odpowiedzialności z tytułu poniesionych nakładów wystarczające jest zatem, aby te nakłady zostały dokonane zgodnie z zasadami zarządu rzeczą wspólną (por. E. G.,

P. M. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, W. 2021).

W niniejszej sprawie strony zgodnie wyraziły zgodę na zniesienie współwłasności poprzez przyznanie samochodu marki T. na wyłączną własność uczestniczce. Kwestią sporną było, czy w związku z takim rozstrzygnięciem wnioskodawca może żądać spłaty na swoją rzecz w kwocie odpowiadającej wartości 1/2 udziału w pojeździe. B. P. oponowała przeciwko takiemu stanowisku wywodząc, że wnioskodawca, pomimo wspólnego zaciągnięcia zobowiązania mającego na celu skredytowanie ceny zakupu auta, nie partycypował w jego spłacie, nie finansował również kosztów związanych z użytkowaniem auta (kupno polisy, koszt napraw, przeglądów, zakupu paliwa). W ocenie Sądu argumentacja uczestniczki zasługuje na aprobatę. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że choć strony razem zdecydowały się zawsze umowę kredytową, to nastąpiło to

w sytuacji, w której wnioskodawca sam nie posiadał zdolności kredytowej, jak również środków umożliwiających spłatę kredytu. Chęć przystąpienia do kredytu motywował zaś wyłącznie chęcią bycia współwłaścicielem nabywanego pojazdu. Jak wyjaśniła jednak uczestniczka, a co potwierdzili niemal wszyscy świadkowie zeznający w sprawie, wnioskodawca nie poczuwał się do obowiązku zarówno spłaty swojej części raty kredytu, jak również uczestniczenia w ponoszeniu kosztów związanych z eksploatacją auta. Dobitnie ujęła tę kwestię uczestniczka podnosząc „wnioskodawca mnie namówił na zakup T., zrobiłam to dla wnioskodawcy mimo tego, że wiedziałam że nie będzie spłacał kredytu” (...), „przez ten czas od momentu zakupu do momentu spłaty żadnych pieniędzy nie dostałam za zakup T.” oraz „koszty naprawy i utrzymania samochodu ponosiłam ja”, dodając, że wnioskodawca wyłącznie sporadycznie przekazywał jej środki pieniężne. Taką wersję zdarzeń potwierdzili zarówno członkowie rodziny uczestniczki, w szczególności mieszkająca z nią P. P., jak też osoby, których z uczestniczką nie wiążą żadne więzy pokrewieństwa. W ocenie Sądu za oczywiste uznać należy, że gdyby wnioskodawca czynnie wspierał partnerkę finansowo, to bliskie jej osoby musiałyby dysponować choćby strzępkami wiedzy na ten temat, zwłaszcza, że z depozycji czy to P. P., czy też M. P. wynika, że interesowali się oni kwestiami finansowymi uczestniczki. P. P., jak wskazano wyżej, mieszkała przy tym ze stronami miała zatem najpełniejszą wiedzę na temat ich wspólnego życia, sposobu prowadzenia przez nich gospodarstwa domowego, czy też partycypowania przez wnioskodawcę w kosztach przypadających na to gospodarstwo. Jeszcze istotniejsze dla omawianej kwestii wydają się jednak zeznania J. S., będącego znajomym wnioskodawcy. Wprawdzie potwierdził on, że logistyką w zakresie zlecenia napraw, przeglądów T., a później S. zajmował się J. P., to jednak wszelkie sprawy finansowe znajdowały się poza jego decyzyjnością. Stwierdził on bowiem „na umawianie się najczęściej dzwonił pan J., a z panią B. ustalaliśmy koszty naprawy” (...), „koszty regulowała pani B.” (...), „jak były koszty to moja partnerka musiała dzwonić zawsze do pani B.”, czy wreszcie „serwis zawsze musiał się kontaktować z panią B. i ustalać koszty naprawy”. Odniesić należy się również do historii rachunku bankowego przedłożonej przez powódkę. Co prawda jej analiza potwierdza fakt przekazywania uczestniczce przez wnioskodawcę pewnych środków pieniężnych, niemniej jednak środki przelane w drugą stronę przez uczestniczkę są o blisko 35% wyższe od tych, które otrzymała. Nie tylko zatem wyrównała ona uszczerbek w majątku partnera, ale dodatkowo sprawiła, że majątek ten się powiększył. To pokazuje, że twierdzenia wnioskodawcy na okoliczność partycypowania w wydatkach na samochód mają twórczy, nie zaś odtwórczy charakter, nie mając potwierdzenia w rzeczywistości.

Konkluzji tej zdaniem Sądu wnioskodawca nie zdołał skutecznie przeciwstawić własnych twierdzeń. Wprawdzie konsekwentnie stał on na stanowisku, że spłacał połowę raty za samochód to wyjaśnienia w tym zakresie nie tylko nie mają przekonującego waloru, ale także nie znajdują oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Przede wszystkim są one niezwykle ogólnikowe, wnioskodawca nie wyjaśnia w szczególności, w jakich okolicznościach miał rzekomo ustalić z uczestniczką zasady partycypacji w spłacie kredytu, czy miało to miejsce przed, czy może po zaciągnięciu tego zobowiązania, z jakich przyczyn pieniądze dla uczestniczki miały być przekazywane w gotówce, skoro z dokumentów finansowych na k. 157-160v. wynika, że wnioskodawca nie tylko dysponował własnym rachunkiem bankowym, ale też zasilał konto partnerki środkami pieniężnymi. Skoro zaś uczestniczka raty płaciła również przelewem to najkorzystniejszym, ale i najpraktyczniejszym rozwiązaniem byłoby przekazywanie jej połowy raty w ten właśnie sposób. Wnioskodawca nie wyjaśnia także

w sposób precyzyjny, dlaczego przekazywał partnerce kwotę 600 zł w sytuacji, gdy rata kredytu opiewała na 909,07 zł. Odnosząc się do odpowiedzi na wniosek wspomina on co prawda, że owa suma obejmowała także pozostałe opłaty związane z utrzymaniem pojazdu, rzecz w tym, że te nie zostają podane co do wysokości. Nie wiadomo nawet, jak i przez kogo kwota 600 zł miała zostać ustalona. Wreszcie wnioskodawca zdaje się całkowicie ignorować fakt konsolidacji zobowiązań kredytowych przez B. P., co niewątpliwie musiało wpłynąć na wysokość raty do spłaty, a przez to na rzekome rozliczenia pomiędzy stronami. Znamienne jest również, że w treści wniosku J. P. w ogóle nie odnosi się do kwestii spłaty kredytu na samochód, czyniąc to dopiero na późniejszym etapie postępowania w odpowiedzi na twierdzenia uczestniczki, choć niewątpliwie spłata taka miałaby istotny charakter z punktu widzenia zasadności jego wniosku i żądania spłaty ze strony uczestniczki. W ocenie Sądu forsowana przez wnioskodawcę wersja nie znajduje również dostatecznego potwierdzenia

w zeznaniach Z. N. i G. K.. Choć bowiem Z. N. przyznała, że często pożyczala wnioskodawcy różne kwoty, to jednocześnie nie interesowała się tym, na jaki cel są one przeznaczane. J. P. miał ją wyłącznie informować, że

potrzebuje środków na życie, co jednak nie jest tożsame z tym, że były one wydatkowane na spłatę raty za samochód, czy też jego utrzymanie. Co relewantne świadek nie wypowiada się szczegółowo na temat tego, ile takich pożyczek było, jaka była ich częstotliwość (stwierdzenie „pożyczki były bardzo często” jest niezwykle ogólnikowe i nie poddaje się weryfikacji zwłaszcza w kontekście wcześniejszej wypowiedzi świadka „pożyczał ode mnie trochę pieniędzy”), w jakiej dacie wnioskodawca po raz pierwszy zwrócił się do niej o pomoc finansową. W istocie relacja Z. N. nie pozwala nawet na przyjęcie, że jakakolwiek pożyczka miała miejsca w okresie spłaty kredytu za samochód. Z kolei G. K. wprawdzie zeznał, że trzykrotnie pożyczył wnioskodawcy kwotę 400-500 zł, którą miał on przeznaczyć na spłatę raty, to po pierwsze mowa wyłącznie o sumie co najwyżej 1.500 zł, po drugie samo oświadczenie wnioskodawcy odnośnie przeznaczenia pożyczanej kwoty nie oznacza jeszcze, że faktycznie w tym celu ją wykorzystał. O czym była już mowa, zebrany materiał dowodowy nie pozwala również na przyjęcie, że J. P. w jakikolwiek sposób, a już na pewno znaczny, partycypował w pokrywaniu kosztów eksploatacji samochodu T., czy też zakupu paliwa. Zresztą sam przyznał on, że paliwo przeważnie kupowała B. i „w większości było brane na kartę firmy”. Co się zaś tyczy napraw, przeglądów itp., to wnioskodawca zeznał wyłącznie, że zajmował się tymi kwestiami, nie zaś, że je finansował. Powyższe koresponduje z przytoczoną wyżej relacją J. S., że wprawdzie na wizyty w serwisie najczęściej umawiał się wnioskodawca, to wszystkie kwestie finansowe były uzgadniane z uczestniczką.

Reasumując Sąd uznał, że B. P. nie tylko spłaciła w całości kredyt za samochód, ale również w przeważającym zakresie, niemal całkowicie, pokrywała wszelkie koszty jakie wiązały się z użytkowaniem pojazdu T.. Te wprawdzie w toku postępowania nigdy nie zostały podane co do wysokości, niemniej jednak w świetle zasad doświadczenia życiowego za graniczące z pewnością uznać należy stwierdzenie, że koszt eksploatacji kilkuletniego samochodu na przestrzeni blisko 10 lat (przyjmując datę końcową na 2020 rok, tj. datę rozstania się stron), czy nawet w dłuższym przedziale czasu (gdyby przyjmować datę zniesienia współwłasności), wiązać się musiało ze znacznymi kosztami liczonymi raczej w kilkunastu, może nawet kilkudziesięciu tysiącach, aniżeli w kilku. Okoliczność ta nie ma jednak rozstrzygającego znaczenia, skoro sama spłata kredytu wiązała się z zapłatą przez uczestniczkę kwotę ponad 50.000 zł. W tym miejscu krótkiego wyjaśnienia wymaga, że Sąd rozpoznający niniejszą sprawę ma świadomość wyrażonego w judykaturze stanowiska, że nie są nakładem na rzecz wspólną środki finansowe wydatkowane przez współwłaściciela na jej nabycie, a ewentualne rozliczenia pomiędzy współwłaścicielami w związku z poniesieniem przez każdego z nich ceny nabycia rzeczy bądź udziałów we współwłasności rzeczy co do zasady nie podlegają rozpoznaniu w postępowaniu o zniesienie współwłasności (por. m.in. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2021 roku, (...) 41/21, L.). Niemniej jednak w rozpatrywanym przypadku uczestniczka nie uznaje za nakład cenę nabycia auta, a spłatę zaciągniętego wspólnie z wnioskodawcą kredytu. Niewątpliwie wartości tych nie można ze sobą utożsamiać już tylko z tej przyczyny, że cena nabycia wyniosła 39.800 zł, zaś kwota kredytu do spłaty wraz z odsetkami i kosztami dodatkowymi 54.484,83 zł. Oczywiście jest przy tym, że skoro kredyt został zaciągnięty na konkretny cel – zakup pojazdu – to dokonując jego spłaty z majątku osobistego, w tym w części raty przypadającej na wnioskodawcę, czyniła nakłady na współwłasność. Pamiętać należy, że zabezpieczeniem umowy kredytowej było przewłaszczenie pojazdu na rzecz Banku, co dodatkowo wiąże spłatę kredytu ze współwłasnością. Wszak, jeśli zobowiązanie to nie zostałyby spłacone to strony utraciłyby własność pojazdu. Jednocześnie poczynione przez uczestniczkę nakłady znacznie przekroczyły kwotę żadaną przez wnioskodawcę z tytułu spłaty i to bez uwzględnienia poniesionych przez B. P. kosztów związanych z eksploatacją samochodu T., czy też zakupem paliwa. Kończąc wątek rozliczenia nakładów poniesionych przez uczestniczkę nie sposób uznać, że roszczenie w tym zakresie uległo przedawnieniu. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa, roszczenie współwłaściciela o zwrot nakładów dokonanych na wspólną rzecz przedawnia się w ogólnym terminie wynikającym z art. 118 k.c., tj. obecnie sześcioletnim (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 23 stycznia 2014 roku, I ACa 451/13, L.; postanowienie SO we Włocławku z dnia 27 stycznia 2014 roku, I Ca 80/13, L.). Nie znajduje tu zastosowania 3-letni termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenia okresowe, ponieważ obowiązek rozliczenia nakładów lub ciężarów, nawet ponoszonych regularnie, nie jest tego typu świadczeniem (por. m.in. cyt. Komentarz pod red. E. Gniewka). Wobec powyższego, nawet w przypadku przyjęcia, że wymagalność każdego z nakładów uczestniczki (przede wszystkim rozumianego jako spłata rata kredytu) przedawniała się we wskazanym terminie, jej roszczenie o rozliczenie nakładów nie uległoby przedawnieniu. Pierwsza rata kredytu została bowiem spłacona w dniu 25 lutego 2013 roku, w dacie jej spłaty obowiązywał 10-letni termin

przedawnienia, z kolei w dacie wejścia w życie znowelizowanego przepisu art. 118 k.c. (9 lipca 2018 roku) należność ta nie była jeszcze przedawniona, wobec czego zastosowanie znajduje

art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z jego treścią, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia

w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia

w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Jeżeli zgodnie z ustawą zmienianą w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Na gruncie rozpatrywanej sytuacji, termin 6-letni liczony dla pierwszej raty kredytu od dnia 9 lipca 2018 roku skutkowałby przedawnieniem tej należności w dniu 9 lipca 2024 roku, zaś termin 10-letni liczony od dnia

25 lutego 2013 roku przedawnieniem z dniem 25 lutego 2023 roku. Skoro zaś roszczenie

o rozliczenie nakładów na rzecz wspólną uczestniczka zgłosiła w piśmie przygotowawczym

z dnia 30 listopada 2022 roku, a więc wcześniej, to nie uległo ono przedawnieniu. W ocenie Sądu zgłoszenie takiego roszczenia przez uczestniczkę jest czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Roszczenie to niewątpliwie stanowi środek obrony do trwałego ubezpieczeniowania roszczenia wnioskodawcy w postaci żądania spłaty na jego rzecz. W tym zakresie Sąd podziela wypracowany w judykaturze pogląd, wyrażony w odniesieniu do zarzutu potrącenia, że podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia do wysokości wierzytelności dochodzonej przez powoda (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 października 2017 roku, III CZP 58/07, Biul. SN 2007/10). Wprawdzie

w omawianej sprawie rozpoznaniu podlega zarzut dotyczący rozliczenia nakładów na rzecz wspólną, to jednak charakter tego roszczenia odpowiada w istocie funkcji zarzutu potrącenia, służy temu samemu i ma równie „defensywny” charakter. W obu bowiem przypadkach chodzi

o to, że dłużnik (tu współwłaściciel, na rzecz którego Sąd przyznaje w całości prawo własności rzeczy) żądaniu majątkowemu wierzyciela (tu drugiego współwłaściciela) przeciwstawia własne żądanie o tym samym majątkowym charakterze (tu w postaci nakładów na rzecz, które zmniejszają wartość spłaty). Tym samym za spełnione uznać należy przesłanki z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. ponieważ na skutek rozliczenia nakładów uczestniczki obie strony zaspokajają w jednakowym stopniu swoje wierzytelności oraz wygaszają długi. Uzyskany efekt prawny odpowiada zatem formule ustawowej o celu czynności w postaci zaspokojenia roszczenia. Wobec powyższej konkluzji jedynie na marginesie uwypuklenia wymaga, że w rozpatrywanym stanie faktycznym, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, postępowanie obu stron względem przedmiotu współwłasności, tj. z jednej strony uczestniczki, która samodzielnie spłaciła kredyt na samochód i pokrywała wszelkie koszty z nim związane, z drugiej strony wnioskodawcy, który w istocie bezkosztowo użytkował pojazd, a gdy pojawiła się okazja jego wymiany na lepszy (przez niego zresztą sprokurowana) natychmiast z niej skorzystał, zdaniem Sądu zgłoszony zarzut przedawnienia należałoby uznać za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W dacie czynienia nakładów uczestniczka niewątpliwie działała z przekonaniem, że chce związać swoją przyszłość z wnioskodawcą, przez co nie miała podstaw żądać od niego zwrotu poczynionych na współwłasność nakładów. Oczywiście mogła ona wystąpić o ich zwrot po zakończeniu związku z wnioskodawcą, niemniej jednak zapewne wychodziła z założenia, że ten nie będzie upominał się o zakupiony wspólnie samochód, skoro w żaden sposób nie partycypował w ponoszeniu kosztów jego utrzymania. Dopiero złożenie wniosku o zniesienie współwłasności niejako zmusiło B. P. do obrony swoich praw i zgłoszenia wniosku o rozliczenie nakładów na pojazd.

W następstwie dotychczasowych rozważań Sąd uznał, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek J. P. o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie ze wspólnego samochodu przez uczestniczkę. Skoro bowiem w istocie wnioskodawca nie czynił jakichkolwiek nakładów na rzecz wspólną, nie partycypował w spłacie kredytu zaciągniętego na jej zakup, w kosztach jej eksploatacji, napraw, wreszcie samodzielnie oddał pojazd w użytkowanie uczestniczce i objął w posiadanie inny samochód (początkowo S.,



a następnie V.), to brak jest przesłanek do przyjęcia, że uczestniczka winna jest byłemu partnerowi jakiegokolwiek wynagrodzenie. Wprawdzie współwłasność samochodu T. została zniesiona dopiero na mocy postanowienia Sądu, niemniej jednak nastąpiło to na skutek uznania, że nie tylko na datę orzekania, ale i znacznie wcześniej z uwagi na sposób podejścia obu stron do przedmiotu współwłasności, zwłaszcza w kwestiach finansowych, ale i z uwagi na postawę samego wnioskodawcy, który po roku oddał T. w użytkowanie partnerce „przesiadając się” do lepszego w jego mniemaniu auta, winno ono przypaść na wyłącznie użytkowanie B. P., choć formalnie stanowiło przedmiot współwłasności stron. Sąd podziela jednocześnie argumentację uczestniczki, że uwzględnienie omawianego roszczenia pozostawałoby

w sprzeczności z art. 5 k.c., jako naruszające zasady współzycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta

z ochrony. Klauzule społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa i zasad współzycia społecznego należy traktować jako normy społeczne ogólne, mające na celu złagodzenie rygoryzmu prawnego przepisów prawnych i dostosowaniu ich do potrzeb życia (do konkretnych okoliczności faktycznych). Są to normy odnoszące się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale

z dnia 24 stycznia 2007 roku (III CZP 117/06, OSNC 2007/11/165) zarówno w doktrynie prawa cywilnego, jak i w judykaturze, dominuje pogląd, iż nie ma podstaw do czynienia jakichkolwiek wyłączeń w zakresie stosowania art. 5 k.c. Przestrzeganie zasad współzycia społecznego powinno być zatem immanentnym czynnikiem każdego zachowania się w każdej sytuacji. Wykonywanie prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z tymi kryteriami jest bezprawne i z tego względu nie korzysta z ochrony jurysdykcyjnej. Norma zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności,

w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę (por. m.in. wyrok SN z dnia 17 października 1969 roku, III CRN 310/69, OSNC 1970/6/115) oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłoby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współzycia społecznego. Jak podnosi się w judykaturze, treść art. 5 k.c. oznacza odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera (por. m.in. wyrok SN z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 308/00, LEX; wyrok SN z dnia 4 października 2001 roku, I CKN 871/00, LEX). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się ponadto moralny wymiar zasad współzycia społecznego, podkreślając, że stwierdzenie nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie. Na treść zasad współzycia społecznego składają się przy tym akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (por. m.in. wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 roku, I CKN 459/97, LEX nr 78424). Podkreślenia wymaga także okoliczność, iż zawarta w treści art. 5 k.c. dyrektywa nie została zakwestionowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdzając zgodność art. 5 k.c. z Konstytucją (wyrok TK z dnia 17 października 2000 roku, SK 5/99, OTK ZU 2000/7 poz. 254), podkreślił przydatność klauzul generalnych - w tym zasad współzycia społecznego - dla nadawania stosowaniu przepisów „bezpośredniego sensu aksjologicznego zakorzenionego

w Konstytucji”. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zasady współzycia społecznego, mimo że wywodzą się z poprzedniego okresu, współistnieją z całym systemem prawa cywilnego i jako czynnik uelastyczniający ten system, muszą być brane pod uwagę przez sądy przy rozstrzyganiu każdej sprawy. Przez pojęcie zasad współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, wyrażające ideę słuszności w prawie i wolności ludzi, odwołujące się do powszechnie znanych w naszej kulturze wartości. Jest oczywiste, że klauzula zasad współzycia społecznego odwołuje się do ocen i wartości ukształtowanych poza systemem prawnym, a więc mających charakter zasad moralnych, obyczajowych, czy też zwyczajowych. Wydaje się, że za trafne i istotne dla praktyki stosowania prawa należy uznać spostrzeżenie, iż zasady współzycia społecznego mają chronić przede wszystkim pewne wartości moralne, natomiast zasady społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa - wartości ekonomiczne. Tym samym nie jest uważane za wykonywanie prawa przez uprawnionego

w sytuacji, gdy jego działanie lub zaniechanie pozostaje w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego. Wręcz przeciwnie, należy uznać, iż mamy wówczas do czynienia z nadużyciem prawa podmiotowego. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy powtórzenia wymaga, że w zasadzie jedynym wkładem wnioskodawcy w przedmiot współwłasności było to, że zlecał on jego naprawy, serwis, przegląd, a także na przemiał z uczestniczką tankował pojazd. Były to jednak czynności stricte techniczne, nie wiążące się z jakimikolwiek nakładami finansowymi na rzecz. Wnioskodawcę nie obchodziła spłata kredytu, partycypowanie w kosztach utrzymania auta, zależało mu jedynie na tym, aby mieć je „dla siebie”. Gdy zaś pojawiła się okazja użytkowania pojazdu lepszej klasy J. P. „bez żalu” zwrócił T. uczestniczkę. Uwzględnienie żądania wnioskodawcy o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w takim przypadku byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości, godzące w zasady uczciwości obowiązującej nie tylko w stosunkach cywilnoprawnych, ale również międzyludzkich oraz reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych. Końcowo, na marginesie zauważenia wymaga, że wnioskodawca żądał z powyższego tytułu zapłaty za okres począwszy od lutego 2021 roku w sytuacji, w której żądanie o dopuszczenie do współposiadania oraz współkorzystania z samochodu T. sformułował dopiero w czerwcu 2022 roku. Nieznana jest przy tym data doręczenia tego wezwania, wobec czego należałoby przyjąć, że uczestniczka zapoznała się z jego treścią dopiero z momentem otrzymania odpisu wniosku (14 listopada 2022 roku).

W konsekwencji poczynionych w sprawie rozważań Sąd zniósł współwłasność samochodu osobowego marki T. (...) nr VIN (...) rok 2008, którego współwłaścicielami są J. P. i B. P., w ten sposób, że samochód przyznał na wyłączną własność uczestniczki B. P. bez obowiązku spłaty na rzecz wnioskodawcy J. P., a w pozostałym zakresie wniosek oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., ustalając, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie, co stanowi zasadę w postępowaniu nieprocesowym.